

*Monika Adamczyk-Garbowska*

## O świętach żydowskich

**Jak przedstawione zostały zwyczaje i obrzędy żydowskie w opowiadaniu *Wieczór chanukowy w moim domu* Isaaca Bashevisa Singera i wierszu *Przypiew purymowy* Stefana Pomera?<sup>1</sup>**

### Cele operacyjne

#### Uczeń:

- określa liczbę mieszkańców Polski pochodzenia żydowskiego w okresie międzywojennym;
- nazywa języki, w których Żydzi w Polsce tworzyli przed wojną literaturę (polski, hebrajski, jidysz);
- analizuje biografię Isaaca i Izraela Jehoszui Singerów;
- obserwuje najważniejsze zwyczaje związane ze świętami żydowskimi *Chanuka* i *Purim*;
- wskazuje różnice i podobieństwa między świętami żydowskimi i chrześcijańskimi;
- analizuje przeczytane w domu utwory;
- sporządza notatkę o życiu i twórczości autorów i (ewentualnie) wkleja do zeszytu kserokopie ich zdjęć;
- dyskutuje na temat różnic i podobieństw między świętami chrześcijańskimi i żydowskimi;
- zbiera dodatkowe informacje na temat święta *Pesach* czy *Rosz Haaszana*.

### 1. Informacje na temat autorów

#### A. Isaac Bashevis Singer (1904-1991)

Pisarz żydowski pochodzący z Polski, tworzący w języku jidysz; laureat nagrody Nobla z 1978 roku. Urodzony w Leoncinie, następnie mieszkał Radzyminie, Warszawie i Biłgoraju. Przybrał przydomek Bashevis (Baszewis) od imienia matki Batszeby, aby nie myłono go z jego bratem (zob. poniżej) znanym już pisarzem w chwili debiutu Isaaca w latach dwudziestych. W 1935 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie spędził resztę życia. Autor wielu powieści (np. *Szatan w Goraju*, *Sztukmistrz z Lublina*, *Rodzina Muszkatów*), zbiorów opowiadań i felietonów. Jego twórczość zyskała popularność za sprawą angielskich przekładów. Zmarł w Nowym Jorku.



Isaac Bashevis Singer,  
fot. D. Harris, Jerozolima 1973,  
wł. Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie

<sup>1</sup> Na podstawie publikowanego poniżej materiału można przygotować lekcję przeznaczoną dla uczniów np. pierwszej lub drugiej klasy gimnazjum. Proponowany czas omówienia tematu – dwie jednostki lekcyjne.

## B. Israel Jehoszua Singer (1893-1944)

Starszy brat Isaaca Bashevisa Singera. Urodził się w Leoncinie i początkowo tworzył w Polsce, jeszcze przed wojną zamieszkał na stałe w USA. Wybitny pisarz w języku jidysz, autor takich powieści jak *Josie Kalb* czy *Bracia Aszkenazy*. Twórczość jego młodszego brata jest dużo bardziej znana na świecie niż proza Israela Jehoszui, ale wśród czytelników i krytyków znających jidysz cieszy się większym uznaniem niż Isaac Bashevis. Zmarł nagle w Nowym Jorku.

## C. Stefan Pomer (? – 1941?)

Poeta, członek grupy poetyckiej skupionej wokół polsko-żydowskiego czasopisma „Chwila” wydawanego przed wojną we Lwowie, autor zbioru *Elegie podolskie*. Prozaik, krytyk literacki, tłumacz. Jak wielu twórców żydowskich został w czasie wojny zamordowany w getcie lub obozie zagłady – dlatego nie znamy dokładnej daty ani miejsca jego śmierci.

### 2. Pytania i polecenia do tekstów

1. Wskaż w tekście odpowiednie fragmenty charakteryzujące zwyczaje, które kultywowane były w czasie święta *Chanuka* i *Purim*. Zbierz jak najwięcej informacji na temat tych świąt na podstawie tekstu literackiego oraz dostępnych Ci źródeł (załącznik nr 1).
2. Na podstawie obu tekstów porównaj, w jaki sposób pisarze wspominają swoje dzieciństwo.
3. W utworach nie jest określony ściśle czas. Zbierz argumenty z tekstu opowiadania Singera, na podstawie których możesz wywnioskować, że akcja rozgrywa się na początku wieku dwudziestego? (załącznik nr 2).

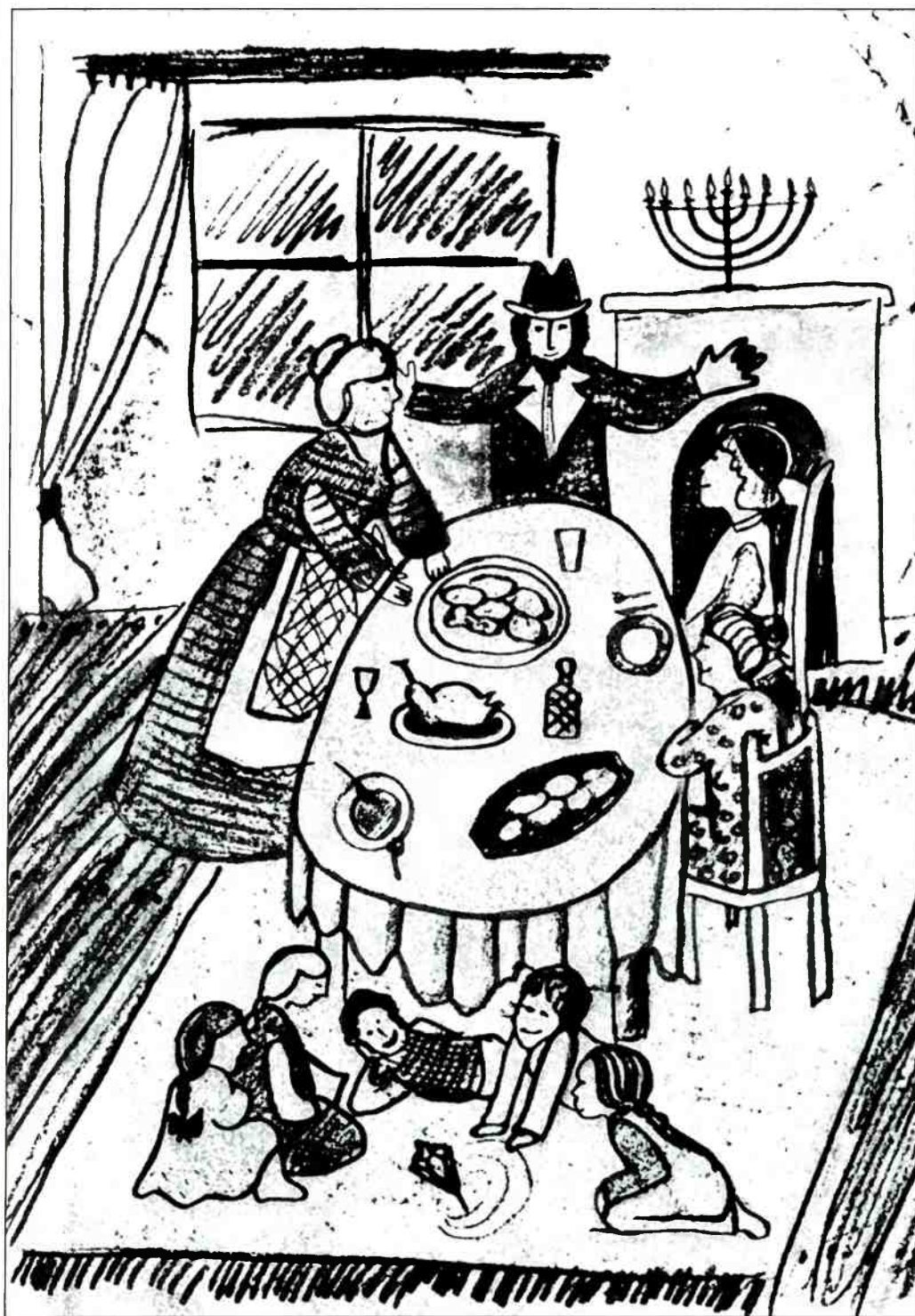
### 3. Tematy ćwiczeń na lekcji i zadań domowych

1. Znajdź podobieństwa między opisem poetyckim Pomera a przedstawieniem plastycznym Chagalla (nauczyciel pokazuje uczniom reprodukcje wybranych obrazów przedstawiających miasteczko).
2. Znajdź informacje o innych świętach żydowskich (np. *Rosz Haszana* i *Jom Kipur* oraz *Pesach*) na podstawie pozycji poleconych przez nauczyciela (zob. *Bibliografia*).
3. Porównaj wybrane święta żydowskie i chrześcijańskie (zob. *Słowniczek wybranych terminów tradycji żydowskiej*).
4. Wyjaśnij różnice między kalendarzem chrześcijańskim a żydowskim.
5. Przeprowadź z kolegami dyskusję o podobieństwach i różnicach w obrzędach i potrawach chrześcijańskich i żydowskich. Np. są święta żydowskie i chrześcijańskie, które mają charakter karnawału (*Purim* i zapusty); w obu religiach jest zwyczaj postu (w *Jom Kipur* i *Tisza baw*, w *Środę Popielcową* i *Wielki Piątek*).

### 4. Propozycje prac domowych

Przygotuj wypowiedź pisemną na jeden z wybranych tematów:

1. Na podstawie poznanych utworów napisz jak wyobrażasz sobie dzieciństwo jednego z autorów.
2. Jakie znaczenie mają w życiu rodziny święta i obrzędy religijne?
3. Które z przedstawionych obrzędów i zwyczajów najbardziej Cię zainteresowały i dlaczego? Uzasadnij swoją wypowiedź.
4. Gdybyś miał możliwość zaproszenia małego chłopca z opowiadania o *Chanuce* do siebie na święta, to jakie zwyczaje chrześcijańskie chciałbyś mu zaprezentować?



Chanuka, rys. Maria Kowalczyk

## Załącznik nr 1

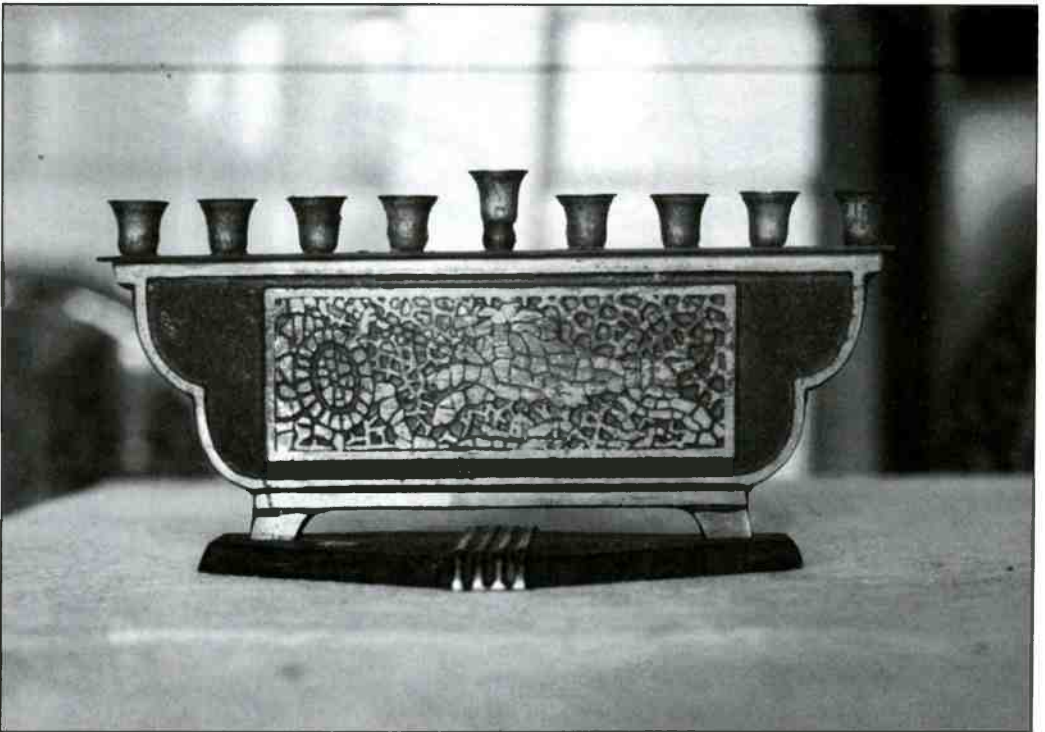
Przykładowe odpowiedzi

### Chanuka:

- trwa osiem dni (lampa chanukowa ma osiem świateł);
- na cynowym *drejdlu*, który używany jest przez dzieci podczas tego święta do gry hazardowej wyryte są hebrajskie litery *nun, gimel, hei* i *szin*;
- święto *Chanuki* ma miejsce w zimie, bo na dworze pada śnieg;
- na *Chanukę* spożywa się placki ziemniaczane;
- tradycja *Chanuki* nawiązuje do wojny Machabeuszy z Grekami w 170 roku p.n.e i zwycięstwa Machabeuszy, na cześć którego obchodzi się to święto;
- legenda mówi, że w święto *Chanuki* zdarzają się cuda.

### Purim:

- święto przypada (w europejskim klimacie) w zimie;
- występują przebierańcy w *purymowych* maskach;
- przebierańcy odgrywają role konkretnych postaci biblijnych: Hamana, Mordechaja, Esterę, króla Ahaswera;
- piecze się ciasteczka, w skład których wchodzi miód, orzechy i mak. Mają one kształt trójkątów i w wierszu określone są jako *hamany*;
- je się także inne przysmaki – torty i makagigi;
- czyta się *Księgę Estery*.



Świecznik chanukowy (ze zbiorów Izby Pamięci Żydów Lubelskich), fot. Marta Kubiszyn

## Załącznik nr 2

Przykładowe odpowiedzi

### Singer:

- przedstawia świat w sposób realistyczny;
- wspomina swoich rodziców i rodzeństwo;
- akcja rozgrywa się w mieszkaniu w Warszawie;
- w tok wspomnień wpleciona jest bajka;
- dwa grosze starczą na słodycze (dziś ceny są zupełnie inne), pali się w piecu (dzisiaj rzadko kiedy spotyka się jeszcze takie ogrzewanie w mieście), w opowiadaniu pojawia się żydowska rodzina z ojcem rabinem (obecnie w Polsce na co dzień nie spotyka się takich rodzin) – akcja opowiadania toczy się więc najprawdopodobniej przed wojną.

### Pomer:

- przedstawia w swym liryku poetycki, malarski, baśniowy świat, używając metafory;
- prezentowane opisy przypominają obrazy wielkiego żydowskiego malarza Marca Chagalla (1887-1985);
- określenie czasu: malutkie pokraczne domki, pali się w piecu, dziadek wraca z bóżnicy (obecnie w Polsce bardzo rzadko można spotkać w miastach i miasteczkach czynne bóżnice).

## Załącznik nr 3

Stefan Pomer

### ***Przyśpiew purymowy***

*Bajka dzieciństwa. Małe miasteczko wesole i głośnie,  
W mroźny wieczór księżycowy wczesnego przedwiośnia.  
Jasne gwiazdki mrugają na niebie rozpiętym wysoko  
Ku dzieciom, co płaszczą nosy na szybach okien.*

*A miasteczko leży pod mrugającymi gwiazdami,  
Jak ogromny kołacz purymowy rodzynekami obetkany.  
Małe pokraczne domki różowo i złoto się jarzą  
Od świeczek płonących we wszystkich sobotnich lichtarzach.*

*Wśród domków, w ciasnych uliczkach – krzyki i wrzaski,  
To już chodzić zaczynają purymowe maski,  
Lecz w domu jest jeszcze cicho. W cichości sennej i błogiej  
Płoną świece w srebrnych lichtarzach i w piecu trzaska ogień.*

*Z kuchni pachnie miodem, makiem i orzechami  
I chrupkim ciastem zlepionym w trójkątne hamany.  
Aż dziadek wraca z bóżnicy, staje przed stołem nakrytym  
I wysokim, śpiewnym głosem Księgę Estery czyta.*

*Dziadek czyta, a wszyscy są uroczyści. Tylko mama  
Uśmiecha się i mruga, żeby tupnąć przy słowie: Haman.  
A potem jest kolacja. Dużo tortów, makakig i wszystko!  
I wreszcie przychodzą maski i robią pośmiewisko.*

*Przychodzą cudacy i stoją i tknąć się nie dają nikomu,  
Jedni udają Arabów, druidy Cyganów, ale wszyscy są znajomi.  
Rudy Josek, co co dzień przynosi nam mleko i jaja,  
Ma teraz białą brodę z waty i udaje Mordechaję.*

*Mendel syn rzeźnika jest Hamanem, a za królową Estereę  
Przebrał się bardzo pięknie chłopiec od fryzjera.  
Och! Mendlu, srogi Hamanie z kudłatą brodą po pas,  
Jakże cię trwożnie podziwiał wrażliwy, naiwny chłopak.*

*Na ciepłych matki kolanach zachwycony i senny,  
Słuchał waszych nieskładnych wrzaskliwych piosenek.  
A ty i król Ahaswer śpiewaliście śpiewki swoje.  
Gwiazdzy kapwały z nieba przez okno do pokoju.*

*I wśród tej śpiewnej, radosnej, gwiazdami kapiącej nocy  
Sen zamykał przemocą zachwycone dziecięce oczy.*

Stefan Pomer, *Przyśpiew: purymowy* (w:) *Międzywojenna poezja polsko-żydowska. Antologia*, red. Eugenia Prokop-Janiec, Kraków 1996, s. 349-350.



Księga Estery czytana w święto Purim  
(ze zbiorów Izby Pamięci Żydów Lubelskich),  
fot. Marta Kubiszyn

## Załącznik nr 4

Isaac Bashevis Singer

### *Wieczór chanukowy w moim domu*

Przez cały rok mój ojciec, rabin z Warszawy, nie pozwalał swym dzieciom na żadne gry. Nawet kiedy chciałem bawić się w przebierankę z moim młodszym bratem Mosze, ojciec mawiał: „Po co tracić czas na takie bzdury? Lepiej recytować psalmy.

Często, kiedy dostawałem dwa grosze od mojego ojca i mówiłem mu, że chciałbym sobie kupić czekoladę, lody albo kredki, mawiał: „Lepiej byś zrobił, gdybyś znalazł biedaka i oddał mu swoje grosze, gdyż dobroczynność jest wielką cnotą.”

Ale w czasie święta Chanuki, po zapaleniu świec chanukowych, ojciec pozwalał nam grać w drejdlą przez pół godziny. Pamiętam szczególnie jeden taki wieczór. Kończył się już ósmy dzień chanukowego święta i w naszej lampce płonęło osiem świateł. Na dworze leżał głęboki śnieg. Mimo że nasz piec był gorący, mróz pokrył szyby malowidłami. Mój brat Jozua, który był jedenaście lat starszy ode mnie i był już dorosły, powiedział mojej siostrze Hindele:

- Widzisz ten śnieg? Każdy płatek jest sześciokątem i ma sześć boków ze śmiesznymi maleńkimi rysunkami i ozdobami - każdy z nich jest jak doskonały klejnot, nieco odmienny od pozostałych.

Mój brat Jozua czytał książki naukowe. Malował również krajobrazy - chłopskie chaty, pola, lasy, zwierzęta, czasami zachód słońca. Był wysokim blondynem. Ojciec chciał, żeby został rabinem, ale Jozua chciał zostać artystą. Moja siostra Hindele była jeszcze starsza od Jozui i już była zaręczona. Miała ciemne włosy i niebieskie oczy. To, że Hindele miała zostać żoną jakiegoś obcego młodego człowieka i nawet zmienić swoje nazwisko, wydawało mi się tak dziwaczne, że odrzucałem te myśli.

Kiedy ojciec usłyszał, co Jozua powiedział o śniegu, szybko dodał:

- Wszystko to jest dziełem wszechmogącego Boga, który nadaje piękno wszystkiemu, co stworzy.

- Dlaczego każdy płatek śniegu musi być aż taki piękny, skoro deptają po nim ludzie albo sam topnieje? - zapytała Hindele.

- Naturze wszystko przychodzi łatwo - odparł Jozua. - Kryształki układają się we wzory. Weźmy mróz na szybach - jest taki sam każdej zimy. W zasadzie wygląda jak figowce albo palmy daktylowe.

- Takie drzewa nie rosną tutaj w Polsce, tylko w Ziemi Świętej - dodał ojciec. - Kiedy pojawi się Mesjasz, wszyscy bogobojni ludzie powrócą do Ziemi Izraela. Zmarli zmartwychwstaną. Świątynia Pańska zostanie odbudowana. Świat będzie pełen mądrości, tak jak morze jest pełne wody.

Otworzyły się drzwi i z kuchni weszła matka. Smażyła placki ziemniaczane. Jej pociągła twarz była zarumieniona. Przez chwilę stała w drzwiach i słuchała. Mimo że matka sama była córką rabina, zawsze prosiła ojca, aby był dla nas łagodny i nie prawił nam niustannych kazań - a jej zdaniem tak postępował. Usłyszałem jej słowa:

- Pozwól dzieciom pobawić się trochę. Kto wygrywa?

- Dzisiaj szczęście dopisuje małemu Mosze - powiedziała Hindele. - Małuch ograł nas do cna.

- Nie zapomnij dać kilku groszy biedakom - powiedział do niego ojciec. - W dawnych czasach trzeba było dawać dziesięcinę kapłanom, ale teraz dziesięcinę powinno się oddać potrzebującym.

Matka pokiwała głową, uśmiechnęła się i wróciła do kuchni, a my graliśmy dalej. Cynowy drejdl, którego kupiłem przed świętami Chanuki, miał wryte cztery hebrajskie

litery na każdym z boków: *nun*, *gimel*, *hei* i *szin*. Ojciec twierdził, że litery te są początkiem słów, które znaczą: „I zdarzył się tam wielki cud” - nawiązanie do wojny Machabeuszów z Grekami w 170 roku p.n.e. i zwycięstwa Machabeuszów. To właśnie na cześć tego zwycięstwa oraz oczyszczenia Świątyni Pańskiej w Jerozolimie z posągów pogańskich bożków świętuje się Chanukę. Ale dla nas, dzieci, *gimel* oznaczał zwycięstwo, *nun* przegraną, *hei* połowiczne zwycięstwo, a *szin* kolejną szansę dla gracza. Mosze i ja traktowaliśmy tę grę poważnie, ale Jozua i Hindele grali jedynie dla dotrzymania nam towarzystwa. Zawsze pozwalali nam, najmłodszym, wygrać.

Jeśli o mnie chodzi, interesowałem się zarówno grą, jak i rozmową dorosłych. Jozua, jakby czytając w moich myślach, spytał:

- Dlaczego Bóg czynił cuda w zamierzchłych czasach, a nie czyni ich teraz?

- Co ty mówisz, mój synu? Bóg czyni cuda we wszystkich pokoleniach, nawet jeśli nie zawsze jesteśmy ich świadomi. Zwłaszcza Chanuka jest okresem cudów. Moja babka Hindele - ty, moja córko, nosisz jej imię - opowiedziała mi następującą historię. W Tyszowcach mieszkał chłopiec o imieniu Cadok. Był on cudownym dzieckiem. Kiedy miał trzy lata, już umiał czytać *Biblię*. W wieku pięciu lat studiował *Talmud*. Miał bardzo dobre serce, tak dla ludzi, jak i dla zwierząt. W domu, w którym mieszkała jego rodzina, żyła mysz i codziennie mały Cadok kładł kawałeczek sera przy dziurze w ścianie, gdzie ukrywało się to stworzenie. Wieczorem stawiał tam spodek z mlekiem. Pewnego dnia - a było to akurat w trzeci dzień święta Chanuki - mały Cadok usłyszał, jak sąsiad opowiadał o chorym krawcu, który był tak biedny, że nie było go stać na kupno drewna na opał, aby ogrzać chatę. Mały Cadok wiedział, że w lesie nieopodal wioski było pełno połamanych gałęzi, które można było zbierać za darmo. Zdecydował, że zbierze tyle drewna, ile może unieść, i zanieś choremu. Chłopiec tak bardzo chciał pomóc, że natychmiast udał się do lasu, nie mówiąc matce, dokąd idzie.

Było już późno, kiedy wyszedł z domu, i zanim dotarł do lasu, zapadł zmrok. Mały Cadok zablądził i na pewno zamarzyłby na śmierć, gdyby nie to, że nagle ujrzał w ciemności trzy chanukowe światła. Przez chwilę stały nieruchomo, a potem zaczęły się powoli poruszać. Mały Cadok podążył ich śladem, a one przywiodły go z powrotem do wsi, do chaty, w której mieszkał chory człowiek wraz z rodziną. Kiedy światła dotarły do drzwi chaty chorego, upadły, zamieniając się w złote monety. Chory człowiek mógł kupić chleb dla swojej rodziny i dla siebie, opał oraz oliwę do lampek chanukowych. Wkrótce wyzdrowiał i był w stanie znów zarabiać na życie.

- Tatusiu, a co się stało z Cadokiem, kiedy dorósł? - zapytałem.

- Został sławnym rabinem - powiedział ojciec. - Nazywano go świątobliwym rabinem Cadokiem.

Zapadła taka cisza, że słyszałem kapanie wosku z chanukowych świec i cykanie świerszcza. Matka przyszła z kuchni z dwoma talerzami pełnymi placków. Pachniały wspaniale.

- Dlaczego jest tak cicho - skończyliście już grać? - zapytała.

Mój brat Mosze, który wydlawał się drzemać, kiedy ojciec opowiadał swą historię, nagle otworzył szeroko duże niebieskie oczy i powiedział:

- Tatusiu, chcę dać pieniądze, które wygrałem, choremu krawcowi.

- Znowu prawileś im kazania? - spytała matka z odzieniem wyrzutu.

- Nie prawilem kazań, opowiedziałem im pewną historię - odparł ojciec. - Chcę, aby wiedzieli, że to, co Bóg mógł zrobić dwa tysiące lat temu, może również czynić i w naszych czasach.



**HAMANTASZEN** (uszy Hamana) - tradycyjna potrawa na święto Purim (zob.: *Słowniczek*) - nadziewane ciastka w kształcie trójkątów - symbolizują nakrycie głowy noszone przez Hamana, doradcę króla Persji. (przepis za: Katarzyna Pospieszalska, *Cymes, czyli kuchnia żydowska i przepisy kulinarne Izraela*. Wydawnictwo miesięcznika „Kontynenty”, Warszawa 1984).

#### CIASTO DROŹDZOWE

(proporcja na ok. 40 sztuk)

3 dag drożdży

1/4 szklanki ciepłej wody

3/4 szklanki przegotowanego, przestudzonego mleka

5 szklanek przesianej mąki

3/4 szklanki cukru

1 i 1/2 łyżeczki soli

3 jajka

1 szklanka stopionego masła

1. Drożdże rozetrzeć, wymieszać z ciepłą wodą, odstawić na 5 minut.
2. Rozczyn przelać do miski, wymieszać z ciepłym mlekiem, mieszając wsypać 2 szklanki mąki, cukier i sól, ubijając dodać po jednym jajku, ubić do połączenia się składników.
3. Dodać masło, ubić na jednolitą masę, dodać 2 i 1/2 szklanki mąki, wygnatać przez 5 minut.
4. Przełożyć ciasto do miski wysmarowanej masłem, odwrócić, tak aby wierzch także pokrył się masłem, przykryć ściereczką i postawić w ciepłym miejscu aż ciasto podwoi swoją objętość.
5. Przełożyć na posypaną mąką stolnicę, wygnatać przez 5 minut.
6. Ciasto podzielić na 2 części, jedną rozwałkować (1/2 cm grubości), pokroić na kwadraty o boku 10 cm. Kłaść po czubatej łyżce wybranego nadzienia, zlepić brzegi ciasta w trójkąt, ułożyć na blaszce wysmarowanej masłem, pozostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia.
7. Posmarować ciastka żółtkiem roztrzepanym z dwiema łyżeczkami wody.
8. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 190 °, piec do zrumienienia (ok. 25 minut).

#### FARSZ z MAKU

2 szklanki maku

1 szklanka mleka

3/4 szklanki płynnego miodu

1 łyżeczka startej skórki z cytryny

1/2 szklanki rodzynek

1. Mak zemeć trzykrotnie w maszynce.
2. Wymieszać z mlekiem i miodem, często mieszając gotować na małym ogniu, aż zgęstnieje.
3. Dodać skórkę z cytryny i rodzynek, dokładnie wymieszać, wystudzić, nadziać ciastka.

#### FARSZ z POWIDEL ŚLIWKOWYCH

2 szklanki powidel

1/2 szklanki zmielonych migdałów lub orzechów

1 łyżka startej skórki z pomarańczy lub posiekanej skórki pomarańczowej